rampa
TEATR NA TARGÓWKU

dyrektor artystyczny JAN PROCHYRA

PERŁY KABARETU MARIANA HEMARA

kabaret muzyczno-rewiowy

scenariusz i reżyseria JANUSZ SZYDŁOWSKI
scenografia i kostiumy ELŻBIETA KRYWSZA
choreografia JACEK TOMASIK
kierownictwo muzyczne i aranżacja ARTUR JERZY ZIELIŃSKI
asystent reżysera KONRAD MARSZAŁEK
asystent choreografa JULITA KOŻUSZEK-BORSUK

występują
MAŁGORZATA DUDA-KOZERA
DOMINIKA ŁAKOMSKA
BRYGIDA TUROWSKA-SZYMCZAK
ZBIGNIEW KONOPKA
KONRAD MARSZAŁEK
JANUSZ SZYDŁOWSKI

muzycy
ARTUR JERZY ZIELIŃSKI - fortepian
WIESŁAW WYSOCKI / BRONISŁAW ZAWALIŃSKI - flet, klarnet, saksofon altowy
WOJCIECH ZALEWSKI - kontrabas
JÓZEF GAWRYCH - instrumenty perkusyjne

światło ANDRZEJ KULESZA, DAWID WITEK
dźwięk MARCIN PAWŁOT, MIKOŁAJ SKALSKI
inspicjent MARZENNA BEDNARSKA-ALMERT
charakteryzacja URSZULA ROJEK
wykonawca kostiumów IRENA KLIMCZAK
modystka LIDIA JANICKA
wykonawca dekoracji DARIUSZ HABERSKI
plastyk, modelator BARBARA GÓRECKA
kierownictwo produkcji MAŁGORZATA PIĄTEK-ROMAN

premiera wrzesień 2008

rampa
TEATR NA TARGÓWKU

dyrektor artystyczny JAN PROCHYRA

SŁOWO OD REŻYSERA

Marian Hemar to jeden z najznakomitszych kabareciarzy przedwojennej Warszawy. Tworzył wspaniałe teksty przede wszystkim dla kabaretu Qui Pro Quo, a także dla kabaretów Banda i Cyrulik Warszawski. Napisał ok. 3.000 piosenek, do wielu skomponował muzykę. Przez 16 lat na falach Radia Wolna Europa nadawał swój cotygodniowy program satyryczny.

Czar alchemii hemarowskiego słowa sprawia, że jego teksty są ponadczasowe. Hemar wierzył głęboko, że „nie ma w poezji bliższych krewnych niż wzruszenie i humor". Niech nasz kabaretowy wieczór będzie hołdem dla tego wielkiego artysty.

Mieszkając 12 lat w Londynie miałem szczęście współpracować z aktorami Mariana Hemara: Zofią Terné, Lolą Kitajewicz, Władą Majewską, Ireną Delmar, Stanisławem Ruszałą, Jadwigą Czerwińską, Krystyną Podleską, Marią Drue. To właśnie oni zaszczepili we mnie miłość do swojego mistrza. Czuję wielką potrzebę obcowania z materiałem kabaretowym Hemara, który daje aktorom i reżyserowi ogromne możliwości. Od jego aktorów emanowała elegancja, styl i klasa.

Myślę, że wspólnie z aktorami Teatru Rampa w Warszawie uda nam się wskrzesić tę szlachetną formę kabaretową, a duch Hemara pomoże nam, jak mnie kiedyś, kiedy realizowałem swój pierwszy program o Hemarze w Ognisku Polskim w Londynie przy Exhibition Road.

Janusz Szydłowski

fot. z arch. rodzinnego Marii Modzelewskiej

Marian Hemar w swoim domu w Warszawie, przy ul. Madalińskiego 89

MARIAN HEMAR (właściwie Jan Marian Hescheles) urodził się 6 kwietnia 1901 roku we Lwowie. W rodzinnym mieście żył lat 23, w Warszawie - 14, w Wielkiej Brytanii - 30. Kim był? Poetą, kompozytorem, autorem sztuk, publicystą, reżyserem i wykonawcą własnych tekstów (wierszy i piosenek).

Współpracował z najlepszymi teatrami przedwojennej Warszawy: Qui pro Quo, Teatrem Polskim, Ateneum, Letnim, Narodowym, Bandą, Cyrulikiem Warszawskim, Ali Babą. Pisał piosenki i skecze dla gwiazd kabaretu, rewii i teatru dramatycznego. Teksty pióra Hemara - wykonywane przez: Hankę Ordonównę, Zofię Terné, Marię Modzelewską, Mirę Zimińską, Zulę Pogorzelską, Lenę Żelichowską, Kazimierza Krukowskiego, Ludwika Sempolińskiego, Konrada Toma, Andrzeja Boguckiego, Adama Astona, Mieczysława Fogga, Fryderyka Járosy'ego - stawały się przebojami dzień po premierze.

Artykuły i wiersze ogłaszał Hemar w kilkudziesięciu pismach, przed wojną m.in. w: „Gazecie Lwowskiej", „Wiadomościach Literackich", „Szpilkach", w magazynie ilustrowanym „Teatr i Życie Wytworne". Na emigracji jego utwory ukazywały się w: „Wiadomościach" londyńskich, „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza", „Tygodniu Polskim", „Orle Białym".

We wrześniu 1939 uciekł z Warszawy w przeczuciu tragicznego niebezpieczeństwa. Za piosenkę *Ach, ten wąsik!* poszukiwało autora gestapo, i w Warszawie i we Lwowie.

Po dłuższym pobycie w Rumunii, w styczniu 1941 przyjechał do Palestyny. Wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Dla zespołu Czołówki Teatralnej pisał wiersze i piosenki, niektóre stały się szlagierami wojennego okresu, np.: marsz *Karpacka Brygada*, *Pamiętaj o tym wnuku, że dziadzio był w Tobruku*.

Od marca 1942 roku mieszkał w Londynie. Współpracował z Ministerstwem Informacji i Dokumentacji rządu emigracyjnego, prowadził wieczory literacko-muzyczne w polskich klubach: Biały Orzeł i Ognisko Polskie. Pisał sztuki, całe programy rewiowe, słuchowiska. W latach 1953-1969 w londyńskim studiu Radia Wolna Europa przygotowywał radiowy Kabaret Hemara. Poza krajem napisał kilka tysięcy artykułów, reportaży, felietonów, wierszy i piosenek, wydał kilka książek, wyreżyserował ponad trzydzieści przedstawień.

Zmarł 11 lutego 1972 roku w Dorking.

Anna Mieszkowska

Poznajcie mnie z tej strony,
Że ja w kwietniu urodzony.
W pewnym ślicznym i beztroskim
Bardzo dawnym kwietniu lwowskim,
Który we mnie wciąż przeplata
Trochę zimy, trochę lata.
Trochę słoty, trochę śmiechu,
Trochę cnoty, trochę grzechu,
Trochę pluchy, trochę słońca.
To dlatego już do końca
Ja sam nie wiem, czy ja liryk,
Czy piosenkarz, czy satyryk,
Czy poeta, czy kupleciarz,
Tyle wiem, żem KABARECIARZ.

Marian Hemar *Kabareciarz*

wiersz z książki A. Mieszkowskiej, „Ja, kabareciarz. Marian Hemar od Lwowa do Londynu", wyd. MUZA SA, Warszawa 2006

fot. Władysław Bednarski

Włada Majewska i Marian Hemar w studiu Radia Wolna Europa w Londynie

Anna Mieszkowska

PERŁY KABARETU MARIANA HEMARA

„Proszę zachodzić! Tylko u nas! Tylko tutaj! Za jedne dwa złote to, co państwo kosztuje miliony! Największe figury, najlepsze szlagiery, obecne bohatery i byłe premiery! Za jedne dwa złote można się zabawić i cały gabinet po kątach rozstawić!" - pisali w prologu do szopki politycznej na dziewięć lat przed wybuchem drugiej wojny światowej: Marian Hemar, Jan Lechoń, Julian Tuwim i Antoni Słonimski.

Marian Hemar był najmłodszym kolegą wybitnych poetów. Kabareciarzem - jak sam o sobie ironicznie napisał w jednym z wierszy. Znakomitym! W wyjątkowy sposób połączyły się w nim różne talenty. Wszechstronnie zdolny, o fenomenalnej pamięci słuchowej. Zaczął się uczyć gry na fortepianie, kiedy skończył cztery lata! Po roku nauki już umiał grać ze słuchu. Zaprzyjaźniony z Hemarem aktor - Ludwik Lawiński - zapamiętał: „Przemiłą i kochaną matkę jego straszono, że z syna wyrośnie wielki poeta. Dla lwowskiej matki aktor i poeta - to nie była kariera!".

Matka marzyła, aby Janek (tak nazywano poetę w rodzinie) został lekarzem. Syn posłuszny woli matki i jej brata (Samuela Lema), znanego we Lwowie laryngologa - zapisał się na studia medyczne. Ale działania wojenne 1920 roku przyspieszyły decyzję o porzuceniu nauki dla kariery literackiej. Pięć lat później Marian Hemar zamieszkał w Warszawie. W teatrze, w kabarecie odniósł sukces. Jego twórczość cieszyła się powodzeniem. Pisał w zasadzie wszystko… - wszystko oprócz powieści! Także komponował.

W miesięczniku „Teatr" w 1935 roku zwierzał się: *„Do niedawna można mnie było - stosunkowo najłatwiej - zastać w domu codziennie między 11-tą a 1-szą w nocy. Łapałem wtedy muzykę jazzową z Londynu"*. Słuchał popularnych melodii późną nocą i do rana miał już gotową piosenkę. Nie zawsze notował nazwisko kompozytora zasłyszanej muzyki. Stąd po latach kłopoty z ustaleniem pochodzenia kompozycji. Języka angielskiego nauczył się sam, słuchając audycji BBC. Nigdy nie tłumaczył wprost obcych piosenek. Pisał polskie słowa do szlagierów zagranicznych. Tak powstały niezapomniane teksty do muzyki George'a Gershwina (tytuł oryginalny *The Man I Love*): *Niech ci nie będzie żal* (lub *Zawołaj mnie*) i Towers'a (tytuł oryginalny *After Tonight We Say Goodbye*): *Daruj mi noc*.

Marian Hemar nazywał siebie „hodowcą piosenek", który szczepi „szlachetne teksty na dziczkach muzycznych i trywialne słowa na szlachetnych melodiach, wesołe na smutnych i sentymentalne na frywolnych". W reportażu napisanym w 1934 roku dla „Wiadomości Literackich" zdradzał:

*„Wypuściłem moc utworów z gatunku przebój polityczny (*Prevobius Publicis*), kilkaset sentymentalnych (*Mimoza Erotica Exhibitionalis*), kilkadziesiąt dla samego Lopka, dużo śmiesznych, kpiarskich, politycznych, parodystycznych - i kilkanaście drogich mojemu sercu, kwiatków dla smakoszy i znawców. Tych kilkanaście zastąpiło mi w pełni twórczość liryczną, której potrzebę odczuwam od czasu do czasu bardzo gwałtownie. Jednodniowe kwiatki powiędły tym gruntowniej, iż jednej rzeczy bałem się, na szczęście, zawsze jak ognia: utrwalania piosenek w druku. Wartością piosenki jest sukces jej efemerycznej popularności. Dbałość o piękną i oryginalną formę tekstu i muzyki świadczy dobrze o prywatnym poziomie autora, ale dla sukcesu piosenki jest to rzecz obojętna. W dobrej piosence nie jest bowiem najważniejszą rzeczą ani tekst ani muzyka. O wartości piosenki decyduje zgodność między muzyką a tekstem"*.

- Co to znaczy, że piosenka jest dobra? - pytano często mistrza kabaretu. Na to niełatwe pytanie, Hemar odpowiadał żartobliwie i poważnie zarazem: - *Dobrą piosenkę zaśpiewa człowiek niemuzykalny i człowiek pozbawiony pamięci!*

Czy tak było istotnie? Historia zdaje się potwierdzać opiniotwórczą receptę Hemara na udany przebój. Wiele piosenek utrwalonych w modnych przed wojną publikacjach nutowych, na starych płytach i w przedwojennych filmach - znamy nie wiadomo skąd. Same do nas przyszły. Wpadły nam w ucho. Zostały w sercu i w pamięci. Nie zastanawiamy się, kto był ich autorem, kompozytorem, wykonawcą.

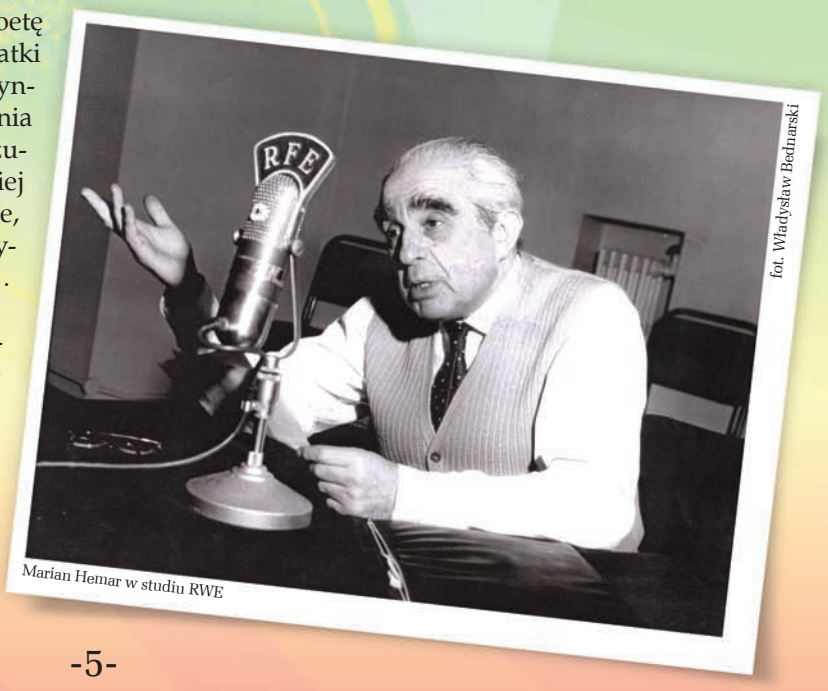

fot. Władysław Bednarski

Marian Hemar w studiu RWE

Coraz młodsze pokolenia nucą: *Kiedy znów zakwitną białe bzy*, *Czy pani Marta jest grzechu warta*, *Za dawno, za dobrze się znamy* (dlatego nie trzeba nam słów), *To ta pierwsza miłość* (taka uparta, ta najboleśniejsza, najwięcej warta), *Sam mi mówiłeś* (że w moich oczach szczęście gości), *Wspomnij mnie* (jeszcze tylko wspomnij mnie), *Nadejdą kiedyś takie dni* (będziemy obok siebie szli), *Kogo nasza miłość obchodzi* (tylko ciebie i mnie), *Czy ty wiesz moja mała* (że to smutny jest żart, żeś mnie tak zapomniała, jakbym nic nie był wart), *Co się z tym stało* (gdzie to poszło, gdzie to jest), *Nie będziesz ty* (to będzie inna), *Może kiedyś innym razem* (dziś na razie nie!), *Upić się warto*, *Mały gigolo* i około stu innych. Stu? Tylko? Z kilku tysięcy? Tak!

Najpiękniejsze piosenki Mariana Hemara, zarówno te przedwojenne, jak i emigracyjne, pisane dla artystów londyńskiego teatrzyku i radiowego kabaretu, poświadczają przekonanie o tym, jak ulotna jest ludzka pamięć (o autorach i kompozytorach największych nawet szlagierów), i jak przemijająca sława (wykonawców!).

Tak się nasza historia ułożyła, że na ponad pół wieku żelazna kurtyna podzieliła kulturę polską na dwie części: krajową i emigracyjną. Przez wiele lat nie znaliśmy nazwisk emigracyjnych wykonawców powojennych piosenek wielkiego mistrza kabaretu i teatru. „Dzisiaj jest już za późno…" - jak pisał Hemar. Ale dzięki zachowanym i przekazanym przez Władę Majewską do kraju nagraniom Radia Wolna Europa, możemy poznać głosy nieznanych nam artystów, dla których Hemar pisał inne już piosenki. Jadwiga Czerwińska, Irena Delmar, Helena Kitajewicz, Tola Korian, Janina Jasińska, Renata Bogdańska, Wacław Krajewski, Wojciech Wojtecki, Stanisław Ruszała, Mieczysław Malicz - byli wykonawcami piosenek, których nie znaliśmy: *Dieta, Noc świętojańska, Różowe kasztany, Romans wojenny, Dziękuję, Czterolistna koniczyna, Rozmowa z księżycem, Chlib kulikowski, Sen, Durna ja, Pani się nic nie zmieniła, Słowiki, Kobieta się waha, Krzyżówka, Przyjaciółka, Byle do wiosny…*

A jaki był Marian Hemar prywatnie? Podobno uroczy, serdeczny, gościnny. Ale bywał też trudny, niecierpliwy, zawzięty, uparty, nieznośny. Aktorzy (w Londynie) narzekali na Hemara, ale on „zamieniał przeciętniaków w asów" - wspominał Karol Zbyszewski. Pracowity. Nie wolno było telefonować do niego przed południem. Do dwunastej albo pisał, albo pracował w ogrodzie. Kochał przyrodę, z upodobaniem sadził drzewa, przesadzał krzewy, pielił i grabił. Uwielbiał gotować. Miał kilka popisowych dań, które z wielką przyjemnością przygotowywał dla swoich gości. Ale nie chciał zdradzać przepisów: na pieczeń baranią i lwowski chłodnik.

Zawsze były u niego w domu zwierzęta. I psy i koty obdarzał sprawiedliwie pieszczotami i wierszami. Nie do wiary, ale autor najpiękniejszych lirycznych piosenek nie miał szczęścia do kobiet. Kochał się często i nieszczęśliwie. Uwielbiana żona (aktorka Maria Modzelewska), której dedykował wiele piosenek - porzuciła go w najtrudniejszym życiowym okresie. Dopiero w Londynie, w wieku 45 lat znalazł kobietę swojego życia. Tancerkę i aktorkę, Amerykankę duńskiego pochodzenia, piękną Carol Annę Eric, nazywaną Kają. Więcej szczęścia miał do przyjaźni z kobietami. Wierne pamięci Hemara, do końca jego dni pozostały: Janina Romanówna, Mira Zimińska, i już w Londynie - Włada Majewska. Dla każdej, w różnym okresie życia pisał piosenki.

„Tak! Hemar był autorem i człowiekiem nr 1 na emigracji" - wspominał Juliusz Sakowski. Prowadził działalność teatralną bez subwencji. Sam pisał teksty, sam reżyserował, nierzadko także - występował.

„Wcale nie jestem zarozumiały" - pisał o sobie. *„Jestem raczej upośledzony kompleksem onieśmielenia"* - dodawał. Piosenki, wiersze i skecze, sztuki nawet - poprawiał bez końca. Jeszcze na scenie, jeszcze w korekcie w drukarni, jeszcze w studiu radiowym. Ślęczał nad kartką, darł, przepisywał, wyrzucał do kosza. Denerwował się, że wykonawcy po kilku godzinach prób nie pamię-

fot. Władysław Bednarski

Mira Zimińska i Marian Hemar, Londyn 1956

tają słów i melodii. Nie lubił pytań na próbach. Drażliwy, obrażał się na wiele lat, a nawet na zawsze. Potem żałował, przepraszał. Było mu wstyd. Nie ukrywał tych emocji, ani w codziennym życiu, ani w druku. W chorobie łagodniał. Oczekiwał wizyt, telefonów, dowodów pamięci. Stefanii Kossowskiej, na którą się obraził po jakimś jej artykule o sobie, podziękował dowcipnie za przesłane do szpitala smakołyki: *„Arszenik nadszedł w sam czas! Właśnie doktor zapisał mi go na wzmocnienie…”*.

Uwielbiał spotkania autorskie, które przeciągały się do późnej nocy. Zwłaszcza te wyjazdowe, dla wiernych czytelników w Paryżu, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w Izraelu. Przyjaciołom rymował wpisywane dedykacje. Na jednej z nich napisał: *„Dla pani Delmar - Marian Helmar”.*

Wierzę, że wybrane do programu przez Janusza Szydłowskiego piosenki spodobają się kilkupokoleniowej publiczności. Są tu prawdziwe perełki z najlepszego kabaretowego śpiewnika: *Pierścionek*, *Śnieg*, *Nikt tylko ty …*

A Marian Hemar pożegna Państwa, śpiewając: *No to serwus, do widzenia* i *Byle do wiosny!*

Anna Mieszkowska, pisarka, autorka książek:
„Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej”,
wyd. MUZA SA, Warszawa 2004;
„Ja, kabareciarz. Marian Hemar od Lwowa do Londynu”,
wyd. MUZA SA, Warszawa 2005;
„Była sobie piosenka”,
wyd. MUZA SA, Warszawa 2006;
„Artyści emigracyjnej Melpomeny”,
wyd. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1998

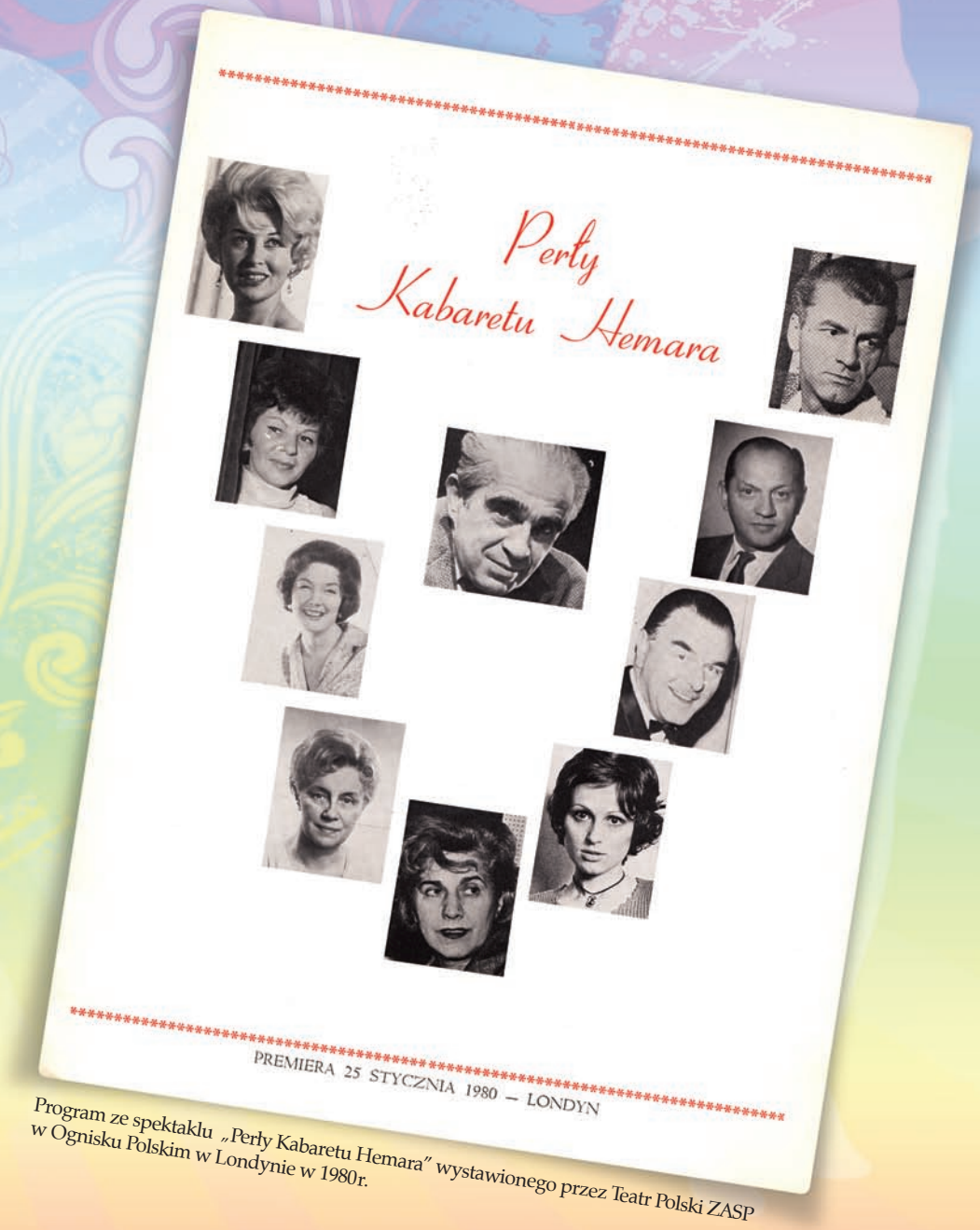

Program ze spektaklu „Perły Kabaretu Hemara” wystawionego przez Teatr Polski ZASP w Ognisku Polskim w Londynie w 1980r.

LWÓW, WARSZAWA I LONDYN... KRAKOWEM ROZSZYFROWANE

Szanowni Państwo,

Nie wiem, doprawdy nie wiem i nie umiem tego wytłumaczyć, dlaczego kiedy czytam strofy poezji i słucham piosenek Mariana Hemara, to w przymrużonych oczach mojej wyobraźni widzę perspektywę ulicy Floriańskiej zwieńczoną zamglonymi wieżami Bazyliki Mariackiej.

Nawet teraz, kiedy piszę te słowa i patrzę na portretową fotografię Poety przypominam sobie wiersz nieżyjącego już krakowskiego barda, mojego przyjaciela Henryka Cyganika:

„Pijane cienie w pelerynach,
pijana nocna poezja…
sens życia przeciął na szynach
pociąg z Krakowa do Wiednia…"

Kraków? Wiedeń? Przecież powinien być Lwów, powinna być Warszawa, powinien być wreszcie Londyn.

Powinny być! Aliści, co ja poradzę, że wszystko co kojarzy mi się ze sceną kabaretową i dobrą na tej scenie literaturą - to mój Kraków. To moje dzieciństwo i młodość. To Jama Michalikowa, to Piwnica pod Baranami. Powoli wszystko zaczyna być jasne i klarowne:

Wybitny choreograf i pedagog - krakowianin Jacek Tomasik. Zwróćcie Państwo uwagę na mistrzostwo i szlachetność jakie podarował Rampie ten wybitny Człowiek Teatru. Takiego wysmakowania i finezji w plastyce ruchu scenicznego trudno szukać dziś gdzie indziej.

Krakowianka Elżbieta Krywsza - wspaniała scenografka ze szkoły wielkiego Andrzeja Stopki. A kostiumy? Toż to rozkosz dla wszelkich zmysłów. Krakowska rozkosz!

No i wreszcie główny „sprawca" przedstawienia - krakowianin Janusz Szydłowski - aktor, reżyser i pedagog krakowskiej PWST. W jego życiorysie jest również kilkunastoletni epizod londyński. Tak Drodzy Państwo, tam właśnie w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym, tam gdzie błąka się duch Wielkiego Hemara, tworzył Janusz. Wspólnie z Kolegami przypominał wszystkim kolejnym „falom" emigracji o pięknie polskiej poezji, o pięknie polskiego języka, o pięknie polskiej sztuki. Teraz, gdy wrócił do Kraju, przywiózł - oprócz autentycznej laseczki Mariana Hemara („grającej" w naszym przedstawieniu) - prawdziwą, niezafałszowaną emigracyjną melancholię. Myślę, że nikt tak jak Janusz nie zaśpiewa piosenki o szopenowskich słowikach. Zasłuchajcie się Państwo w tę pieśń. Przymknijcie oczy. A wtedy z londyńskiej mgły zaczną się wyłaniać tak samo zamglone krakowskie Planty.

Jan Pochyra

Antoni Słonimski

AJENT

Zawezwał mnie pan Curtis Brown,
Największy ajent teatralny.
Bardzo przystojny, młody pan,
Ogromnie przy tym kulturalny.

Przeprosił mnie, że był tak śmiały.
Radził, bym bliżej ognia siadł.
Ma dla mnie pomysł doskonały -
Na cały anglosaski świat.

Gdy siadłem blisko przy kominku,
Zapytał mnie, czy ja bym mógł -
Że koniunktura jest na rynku
Dla oryginalnych polskich sztuk -

Napisać sztukę. Coś nowego,
Lecz nic o wojnie. Boże broń.
Coś pogodnego i polskiego.
To wszystko. I wyciągnął dłoń.

Wyszedłem. Dzień był szary, mroźny.
Wiatr wył na pustym Charing Cross,
Nieutulony, dziki, groźny,
Jak polski wiatr, jak polski los.

wiersz ze zbioru „Antoni Słonimski 138 wierszy", wyd. PIW, Warszawa 1984

ilustracja Kazimierza Wiśniaka z książki G.Holoubka pt. „Wspomnienia z niepamięci", wyd. Muza SA, Warszawa 2000

TWÓRCY

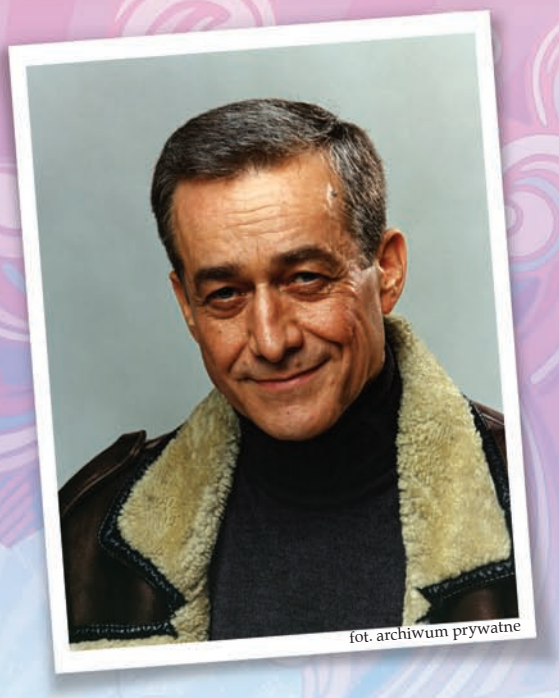
fot. archiwum prywatne

JANUSZ SZYDŁOWSKI autor scenariusza i reżyser… oraz wykonawca w spektaklu

Aktor, reżyser, pedagog krakowskiej PWST, którą ukończył w 1969 roku. Jest jednym z założycieli studenckiego Teatru STU w Krakowie i „Grupy Proscenium" przy Teatrze Rozmaitości w Krakowie. Pracował w teatrach Kalisza, Poznania, Krakowa i Warszawy. W roku 1983 wyemigrował do Włoch, gdzie w 1987 otrzymał obywatelstwo włoskie. Studiował język włoski, literaturę i dramat w Instytucie „Dante Alighieri" w Bolonii. W 1986 roku wyreżyserował „Emigrantów" Sławomira Mrożka w Teatrze „Arena del Sole" w Bolonii.

W roku 1987 przeniósł się na stałe do Londynu, gdzie mieszkał aż do 1999 roku. W Londynie założył i reżyserował własny kabaret „Od A do Z" (przedstawienia prezentowane były w dużych Ośrodkach Polonijnych w Wielkiej Brytanii, a także USA, Kanadzie, Szwecji, Wenezueli), prowadził również Teatr Impresaryjny, sprowadzający widowiska teatralne z Polski. Został członkiem komisji artystycznej w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK) w Londynie. W tym czasie był słuchaczem Royal Academy of Dramatic Art w Londynie na wydziale reżyserii, został przyjęty do Brytyjskiego Stowarzyszenia Aktorów „Equity".

Po przyjeździe do Polski wyreżyserował m.in.: „Stosunki na szczycie", „Bez seksu, proszę", „Najstarszą profesję", „Wieczór kawalerski", „Tajemniczy ogród", „Perły kabaretu Mariana Hemara" (realizacje w Krakowie, Warszawie, Tarnowie, Sosnowcu i Katowicach). Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w dziedzinie teatru. Wyreżyserowany przez niego spektakl „Tajemniczy ogród" otrzymał w Krakowie Złote Maski 2001 - wyróżnienie dla najpopularniejszego spektaklu sezonu 1999/2000. Jest autorem scenariusza i reżyserem spektaklu dyplomowego „Anda" w PWST w Krakowie.

Najważniejsze role w jego dorobku aktorskim to: *Ordynat Michorowski* w „Trędowatej", *Kordian*, *Pastor Hale* w „Czarownicach z Salem", *Hrabia* w „Panu Tadeuszu", *Hrabia Orgaza* w „Weselu Hrabiego Orgaza", *Hrabia Almaviva* w „Cyruliku Sewilskim", *Ken Harrison* w „Czyje to jest życie", *Janosik* w „Na szkle malowane", *Kandyd*, *Poloniusz* w „Hamlecie", *Kalikst* w „Celestynie", *Napoleon* w „Mężu przeznaczenia", *Zygmunt Krasiński* w „Sirzyś" oraz *Janota* w „Godach życia".

Janusz Szydłowski - jak sam mówi - jest oczarowany stylem i klasą, jaką reprezentował Marian Hemar. Dlaczego tak go uwielbia? Abyśmy to zrozumieli, cytuje opinię Karola Zbyszewskiego - przyjaciela artysty:

„Wybałuszanie oczu, cedzenie banalnych zdań, opatulanie się nimbem niezrozumiałości, gromkie recytowanie utartych frazesów, traktowanie wszystkich z łaskawą wyższością, celebrowanie swych nudnych występów, pociąganie nosem i robienie tajemniczej miny - wszystkie te wypróbowane chwyty, by uchodzić za głębokiego i za geniusza, były obce Hemarowi."

fot. Jacek Kamiński

KONRAD MARSZAŁEK asystent reżysera… oraz wykonawca w spektaklu

więcej informacji w części poświęconej wykonawcom (strona 20)>>>

ELŻBIETA KRYWSZA scenografia i kostiumy

Scenograf. Ukończyła krakowską Akademię Sztuk Pięknych - dyplom u profesora Andrzeja Stopki w 1970 roku. W swoim dorobku artystycznym ma ponad 150 realizacji w kraju i za granicą (teatr, opera, film, telewizja, widowiska plenerowe).

Od 1989 roku jest związana na stałe z Teatrem Ludowym w Krakowie. Jest autorem scenografii i kostiumów do wielokrotnie nagradzanych spektakli Jerzego Stuhra: „Poskromienie złośnicy", „Makbet", „Wesołe kumoszki z Windsoru", „Ryszard III", „Mieszczanin szlachcicem". Pracowała w Krakowie w Teatrze Starym i w Teatrze Stu oraz w Teatrze Iwana Franki w Kijowie. Wykładała również w krakowskiej PWST. Na swoim koncie ma również wiele operowych realizacji, z których najważniejszymi są „Poławiacze pereł" Bizeta i „Traviata" Verdiego.

Pracowała także jako wolontariusz projektu terapii przez sztukę, w ramach którego wspólnie z Jerzym Fedorowiczem zrealizowała 20 spektakli. Prace artystki można było oglądać na kilku indywidualnych wystawach.

W roku 2001 Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przygotowało retrospektywną wystawę twórczości artystki z okazji trzydziestolecia jej pracy. „Perły Kabaretu Mariana Hemara" są piątym spotkaniem twórczym Elżbiety Krywszy i Janusza Szydłowskiego.

fot. archiwum prywatne

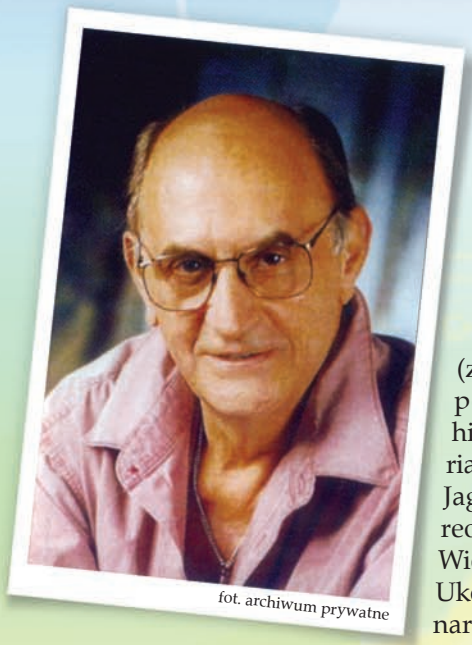

fot. archiwum prywatne

JACEK TOMASIK choreografia

Choreograf, kinetograf (zapis ruchu), etnograf, pedagog. Absolwent historii kultury materialnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Sztuki choreografii uczył się w Polsce, Wielkiej Brytanii i Francji. Ukończył również międzynarodowy kurs z zakresu kinetografii. W 1963 roku w Krakowie założył studencki teatr tańca współczesnego Kontrast, który prowadził przez 32 lata.

Od 1985 roku związany z Operą Krakowską, gdzie 6 lat był dyrektorem artystycznym baletu, a następnie do 1996 roku głównym choreografem. Jest twórcą blisko 500. choreografii. Współpracował z największymi teatralnymi twórcami w Polsce, m. in. z: Konradem Swinarskim („Sen nocy letniej" i „Wszystko dobre, co się dobrze kończy" Williama Szekspira; „Wyzwolenie" Stanisława Wyspiańskiego), Andrzejem Wajdą („Noc listopadowa" i „Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego, „Makbet" Williama Szekspira), Tadeuszem Łomnickim („Dwaj panowie z Werony" Williama Szekspira), Henrykiem Tomaszewskim („Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego), Jerzym Jarockim („Szewcy" i „Trzeci akt" według „Szewców" Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz „Sen srebrny Salomei" Juliusza Słowackiego), a także z Zygmuntem Hübnerem, Bohdanem Korzeniewskim, Jerzym Kreczmarem.

Przygotowywał także choreografię do przedstawień operowych i operetkowych, takich jak np.: „Orfeusz i Eurydyka", „Eugeniusz Oniegin", „Madame Sans-Gene", „Sonata Belzebuba", „Traviata" w krakowskiej Operze i Operetce, „Betlejem polskie" w Operetce Wrocławskiej.

Za swój imponujący dorobek choreograficzny został nagrodzony Medalem 200-lecia Baletu Polskiego im. Leona Wójcikowskiego. Jest również laureatem znaczących nagród polskich i międzynarodowych m.in. w Szwajcarii i na Węgrzech. Obecnie wykłada taniec i plastykę ruchu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie.

ARTUR JERZY ZIELIŃSKI kierownictwo muzyczne i aranżacja

Pianista, kompozytor, pedagog. Absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Szkoły Głównej Handlowej - Podyplomowe Studium Menadżerów Kultury przy Kolegium Gospodarki Światowej.

Już w czasie studiów nawiązał współpracę z teatrami i znanymi reżyserami: Jerzym Kelmem, Krzysztofem Zaleskim, Arturem Hofmanem, Adamem Hanuszkiewiczem.

Przez 10 lat był kierownikiem muzycznym Studia Teatralnego HYDE-PARK. Wraz z Grażyną Łobaszewską i Jerzym Satanowskim prowadził zajęcia w ramach Wrocławskiej Akademii Piosenki, a także na wielu polskich i międzynarodowych warsztatach artystycznych.

Wykłada na wydziale aktorskim Wyższej Szkoły Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie.

Rok 2004 zaowocował nawiązaniem współpracy z Teatrem Syrena (przygotowanie wokalne w „Operze za trzy grosze" w reż. Laco Adamika, kierownictwo muzyczne w „Paradach" w reż. Krzysztofa Zaleskiego, kierownictwo muzyczne i aranżacje w spektaklach „Okudżawa - błękitny człowiek", „Ósmy grzech - Wołodia Wysocki" w reż. Romana Kołakowskiego, przygotowanie wokalne w spektaklu „Powróćmy jak za dawnych lat" w reż. Krzysztofa Jaślara.) Ukazała się także płyta z jego muzyką pt. „Szachrajowy garnek marzeń". Piosenki, do których komponuje muzykę śpiewają dzieci, młodzież, a także uznane gwiazdy polskiej estrady (Grażyna Łobaszewska, Joanna Zagdańska - II miejsce w Konkursie Piosenki Patriotycznej i Wojskowej w 2007r.).

fot. archiwum prywatne

W Teatrze Rampa był kierownikiem muzycznym w spektaklach: „Złota kaczka" w reż. Jana Szurmieja, „Kandyd, czyli optymizm" i „Nie uchodzi, nie uchodzi… czyli damy i huzary" w reż. Macieja Wojtyszki oraz przygotowywał wokalnie aktorów w spektaklu „Jajokracja" w reż. Jana Szurmieja.

Od dwóch lat współpracuje z Fundacją „Przyjaciele", działającą na rzecz utalentowanych wokalnie i muzycznie osób niepełnosprawnych. Jest kierownikiem muzycznym warsztatów, prowadzi zajęcia dydaktyczne wraz z Elżbietą Zapendowską, Jolantą Banak, Agnieszką Wilczyńską, Januszem Szromem, Jerzym Filarem i innymi. Reżyseruje koncerty finałowe i spotkania z publicznością.

... Sztuka zaczyna się tam, gdzie kończy się „potykanie o dźwięki"...

JULITA KOŻUSZEK asystent choreografa

Aktorka, choreograf. Urodzona w Szczecinie. W 1993 roku ukończyła Studio Wokalno - Aktorskie im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. Tam też rozpoczęła swoją przygodę z choreografią w przedstawieniu ze studentami „Piosenki z Cabaretu".

Uczestniczyła w wielu warsztatach tańca współczesnego m.in. w Łodzi i Poznaniu. Elementy tańca flamenco poznała podczas 8-miesięcznego pobytu w Hiszpanii.

W latach 1996 - 2000 studiowała na Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, gdzie zajęcia z choreografii prowadziła Ewa Wycichowska i Zofia Rudnicka.

W 2000 roku w Teatrze Rampa odbyła się premiera autorskiego przedstawienia „Z tęsknoty za…", w którym była choreografem, tancerką i inscenizatorem w jednej osobie. W 2004 roku miała miejsce prapremiera komedii „Zmora lokatora" także z jej choreografią, z muzyką Romana Czubatego i librettem Jana Jakuba Należytego. W 2005 r. przygotowała choreografię do spektaklu „Wielka wyprawa" w Teatrze Rampa.

fot. Jacek Kamiński

PODDAĆ SIĘ JEGO UROKOWI

Najnowsza propozycja warszawskiego Teatru Rampa to urokliwy, pełen dawnego ciepła i czaru kabaret muzyczny, kładący szczególny nacisk na wartość słowa, sens oraz wykonanie piosenki. Półtoragodzinny program artystyczny wypełniony jest po brzegi piosenkami autorstwa Mariana Hemara - jednego z najlepszych warszawskich kabareciarzy czasów Międzywojnia.

(...)

Piosenki wykonywane są przez sześcioro wykonawców: pięcioro aktorów - piosenkarzy oraz konferansjera i jednocześnie reżysera przedstawienia Janusza Szydłowskiego, który z prawdziwą klasą wprowadza widzów w bajkowy świat pieśni Hemara.

Janusz Szydłowski w roli wykonawcy piosenek i w roli konferansjera staje się na czas przedstawienia kimś w rodzaju łącznika pomiędzy nastrojową atmosferą kabaretowej sceny muzyką i słowem z niej płynącym.

W trakcie kiedy ze sceny rozbrzmiewają piosenki ów „mistrz ceremonii" zaszywa się w przytulny kącik z okrągłym stoliczkiem i stojącą na nim lampką, rzucającą dookoła nikły ale ciepły blask. Kącik przywodzi na myśl jedną z tych wielu owianych legendami kawiarni i restauracji, takich jak słynna skamandrycka „Ziemiańska", kawiarnia w Europejskim, gdzie swoje miejsce miał Ludwik Sempoliński, czy nocny lokal jak „Adria", w którym odbywały się całonocne dancingi, dawały swoje występy kabarety i przesiadywała ówczesna bohema.

Interesujący jest sposób prezentowania piosenek. Aktorzy ubrani stosownie do epoki i charakteru utworu. Panowie z przedwojennym obowiązującym sznytem, często we frakach, panie „fajfowo" w strojach popołudniowych lub wieczorowych, czasami po domowemu, ale zawsze z szykiem i przedwojenną elegancją.

Oprawa artystyczna tego na chwilę wskrzeszonego kabaretu literackiego znakomicie oddaje klimat, jakim nasiąknięte było ówczesne życie - pełne galanterii i splendoru, wdzięku oraz dobrego wychowania, smaku i gustu. Reżyser spektaklu znał osobiście autora owych tekstów i miał również szansę współpracować z aktorami Hemara. To właśnie zasługą Szydłowskiego i jego znakomitemu oddaniu tamtej przedwojennej kabaretowej atmosfery, jest wyczuwalny duch Mariana Hemara, obecny zarówno na scenie jak i na widowni.

Równocześnie owa forma widowiska, w której został nam zaprezentowany zaledwie mały wycinek twórczości Hemara, wydaje się oddalona od nas o lata świetlne. Wszakże dziś możemy jedynie zatęsknić za prawdziwym kabaretem literackim: wyrafinowanym pod względem słowa, aktualnym i uniwersalnym jednocześnie. (…)

Trafnie dobrani aktorzy Teatru Rampa - Małgorzata Duda-Kozera, Dominika Łakomska, Brygida Turowska-Szymczak, Zbigniew Konopka, Konrad Marszałek i Janusz Szydłowski - postarali się, aby muzyka i wiersze przedwojennego kabaretu oraz spojrzenie na Polaków przez pryzmat emigracji brzmiały wiarygodnie, dowcipnie i kolorowo.

Spektakl i aktorzy oddają ze sceny także efekty postrzegania Polski i Polaków. Słychać wiele kabaretowych i żartobliwych odniesień do naszych śmieszności i przywar, które mimo upływu czasu w jakim zostały napisane są ciągle tak samo aktualne i tak samo żywe. Dzięki pracy twórców tego przedstawienia trafnie oddany został także muzyczny, aktorski, piosenkarski i choreograficzny ich kształt, co pozwala widzom bez trudu poddać się urokowi dzieł Hemara.

Wartość utworów Mariana Hemara leży przede wszystkim w umiejętności łączenia przez artystę lekkiej formy, jaką jest piosenka, z treścią - żartobliwą i zabawną, lecz nie pozbawioną nutki refleksji, ironii i dystansu, satyry społeczno-politycznej oraz bystrej puenty. Cechy te nie milkną w „Perłach kabaretu...", ale rozbrzmiewają z nową siłą. Nic zatem dziwnego, że spektakl porusza nas do głębi, rozśmiesza, pobudza do refleksji i jednocześnie bawi. (…)

fragmenty recenzji Marty Odziomek,
Dziennik Teatralny, 2 czerwca 2008

rys. Zbigniew Kasprzak

Marian Hemar

PUŚCIZNA

Tak mi po głowie chodzi,
Może nie bardzo skromnie,
Że gdyby jednak - gdyby
Coś mogło zostać po mnie

Z wszystkiego, com napisał -
To brzmi zarozumiale,
Nie gniewajcie się na mnie,
Kochani moi - ale

Człowiek, bądź co bądź, pisał
Przez lat z górą czterdzieści,
Bez wytchnienia, właściwie,
Za wyjątkiem powieści,

Wszystko - co można, wiersze,
Piosenki, felietony,
Krytyki, artykuły,
Kartki, kajety, strony,

Tomy, księgi, zeszyty;
Notatniki, arkusze,
Sztuki, skecze, libretta,
Satyry, scenariusze,

Korespondencje, fraszki,
Elegie, nekrologi -
Lawina pisaniny!
Boże mój, Boże drogi,

Nic dziwnego, tak dumam
Bez żalu i bez goryczy,
Że tego nikt nie pozbiera,
Nikt tego się nie doliczy.

Dobrze, jeśli cząsteczka,
Ułamek co niektóry,
Ocaleje i utkwi
W pamięci literatury -

Gdy zważyć całe moje
Czterdziestoletnie pisanie,
Gdyby miało zeń zostać -
Dumam: Co pozostanie?

Szukam w myśli. Znalazłem,
Co wybrać. Ale niestety,
Ta pośmiertna selekcja
Należy nie do poety.

Na nic jego marzenia,
Wola, pycha czy skromność.
Co warte spamiętania,
To wybiera potomność -

Redaktor bezlitosny,
Korektor obojętny,
Cenzor nieubłagany,
Czytelnik beznamiętny.

Ach, jak do niej zawołać,
Aby słowo po słowie
Spamiętała to tylko,
Co pisałem o Lwowie?

Jak ją dziś prosić, na kraju
Nieodgadłej czeluści -
Niech wszystkie dzieła moje
W czarną niepamięć puści,

Niech wszystkie moje rymy
Zdmuchnie z drzewa pamięci
I rdzą listopadową
W jesienny wir zakręci,

Wszystkie jej podaruję,
Niech mi tylko zachowa
Te, którymi szukałem
Powrotnej drogi do Lwowa.

I nie dla mojej sławy
Niech twarz obróci ku mnie,
Mnie sława nie bawiła
Za życia, tym mniej w trumnie

By w szepcie moich wierszy,
W rymów moich szeleście,
Została iskrą w popiele
Pamięć o moim mieście.

Aby strzępkiem melodii
Zostały w powietrzu dźwięki
Całej p u ś c i z n y -
Jednej mojej piosenki.

wiersz z książki „Za dawno, za dobrze się znamy… Piosenki i skecze Mariana Hemara", opracowały Włada Majewska i Anna Mieszkowska, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1997

fot. Wojciech Glinka

WYKONAWCY

fot. Wojciech Glinka

MAŁGORZATA DUDA-KOZERA

Aktorka komedii dramatu i musicalu. Po ukończeniu warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej związana była ze sceną Teatru Nowego Adama Hanuszkiewicza i gościnnie ze scenami teatrów: Romy, Rampy, Powszechnego.

Mile wspomina współpracę zawodową z takimi reżyserami jak: Adam Hanuszkiewicz, Janusz Józefowicz (musical „Metro" - również na Broadway'u), Wojciech Siemion (teatr poetycki na scenie Teatru Stara Prochownia oraz gościnne występy w Belgii, Holandii, Niemczech, Szwajcarii, Izraelu), Wojciech Kępczyński (musical „Crazy for you"), Piotr Cieślak (w produkcji Teatru Powszechnego „Ostatnie dni ludzkości"). Aktualnie gościnnie występuje na scenie Teatru Buffo w musicalu „Romeo i Julia".

W swoim dorobku artystycznym posiada dwie płyty z muzyką Janusza Tylmana i Piotra Hajduka - „Kolędy Klekotkowe" i „Samotność" z jedyną istniejącą wokalną wersją „Wielkiej Improwizacji" Adama Mickiewicza.

Jest twórczynią autorskiej metody nauczania dykcji i impostacji sprawdzonej w wieloletniej współpracy z młodzieżą na scenie Teatru „Kadr" oraz podczas zajęć warsztatowych Ogólnopolskich Konkursów Recytatorskich i warsztatów teatralnych prowadzonych na terenie całego kraju.

Jest autorką i reżyserem przedstawienia „Sposób na poezję" (premiery w teatrach Roma i Rampa) oraz licznych przedstawień w Młodzieżowym Teatrze „Kadr" („Moje ulubione", „Europodróże małe i duże", „Gałczyński kontra telenowela").

Była wielokrotną laureatką Festiwali Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (nagroda publiczności za parodię Tiny Turner) oraz zdobywczynią Grand Prix Festiwalu Piosenki Francuskiej.

Od wielu lat pracuje jako pedagog i reżyser przedstawień z udziałem młodzieży. Prowadzi zajęcia teatralne i wokalne w Teatrze „Kadr" i Studiu Artystycznym „Metro" przy Teatrze Buffo. Chętnie współpracuje z ludźmi, którzy kochają teatr.

fot. Wojciech Glinka

DOMINIKA ŁAKOMSKA

Inspiruje ją wielka niewiadoma procesu twórczego. Lubi odkrywać, poznawać, czuć. Praca aktorki to dla niej nieustanny ciąg doświadczeń przeprowadzanych na samej sobie.

Zadebiutowała na III roku szkoły teatralnej rolą *Sandry* w spektaklu Teatru Telewizji pt. „Transfer" (reż. Waldemar Krzystek), a na deskach zawodowego teatru na IV roku rolą *Seneki* w sztuce „Siódme - mniej kradnij" (reż. Jan Prochyra i Jan Szurmiej).

Dzięki możliwości doświadczania, jaką daje aktorstwo, poznała bliżej: *Agnieszkę Osiecką* („Wielka Woda" w reż. Jana Szurmieja), *Pamelę Courson* („Jeździec burzy" w reż. Arkadiusza Jakubika), *Helenę Modrzejewską* („Brat naszego Boga" w reż. Pawła Aignera).

Dużo radości sprawia jej wcielanie się w skrajnie różne od niej postaci - od *Magdy* w „Sztukmistrzu z miasta Lublina" (reż. Jan Szurmiej), po *Kunegundę* w „Kandydzie" (reż. Maciej Wojtyszko), *Martę* w „Tajemniczym ogrodzie" (reż. Cezary Domagała), *Katarzynę* w „Złotej kaczce" (reż. Jan Szurmiej), *Pretty* w „Zabić Bonda" (reż. Łukasz Kos), *Dziewczynę* w „Pieśni nad Pieśniami" (reż. Jan Szurmiej) czy *Zofiję* w „Nie uchodzi, nie uchodzi… czyli damy i huzary" (reż. Maciej Wojtyszko).

W filmie telewizyjnym Miry Sikorskiej „Wiersz Prosty" oswajała świat ciszy grając niemą dziewczynę. Rolą *Dominiki Reczek* w serialu „Egzamin z życia" w reż. Teresy Kotlarczyk spełnia niektóre ze swoich marzeń, takich jak rysowanie i malowanie w ramach studiowania na Akademii Sztuk Pięknych.

Spektakl „Perły kabaretu Mariana Hemara" zabrał ją w niezwykłą podróż po latach 20-tych ubiegłego wieku i... znowu się zakochała.

Każda nowa rola to dla niej doświadczenie poszerzające znajomość człowieka, przede wszystkim samej siebie.

fot. Wojciech Glinka

BRYGIDA TUROWSKA-SZYMCZAK

Aktorka, w 1989 roku ukończyła Studio Wokalno - Aktorskie przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Był to również jej pierwszy teatr zawodowy, w którym w latach 1985 - 1989 występowała w spektaklach: „Les Miserables", „West Side Story", „My Fair Lady", „Dwoje na huśtawce", „Skrzypek na dachu". W latach 1991 - 1994 grała w Teatrze Miejskim w Gdyni. Kreowała tam role: *Telimeny* w „Panu Tadeuszu" w reż. Adama Hanuszkiewicza, *Zuty* w „Ferdydurke" w reż. Waldemara Śmigasiewicza, *Królowej Hiszpanii* w „Krzysztofie Kolumbie" w reż. Andrzeja Wajdy, *Kobiety* w „Kabaretach dla dorosłych" w reż. Marka Pacuły. W latach 1994 - 2006 pracowała w Teatrze Nowym w Warszawie, gdzie grała w wielu przedstawieniach Adama Hanuszkiewicza: „Sex Party po polsku", „Kordian", „Lilla Weneda", „Piąty pokój czyli tęsknota do dobrych obyczajów", „Moralność Pani Dulskiej", „Zagraj to jeszcze raz, Sam". Występowała też w spektaklach: „Księżniczka Czardasza" w reż. Marty Meszaros, „Miss America" w reż. Zbigniewa Olkiewicza, „Kaczmarski Festivus" w reż. Renaty Dymnej, „Azzurro" w reż. Krzysztofa Langa, „O dwóch takich, co ukradli księżyc" w reż. Cezarego Domagały.

Współpracowała z Teatrem Wielkim w Warszawie w latach 1995 - 1998, gdzie grała w przedstawieniach: „Śpiewnik domowy" w reż. Marii Fołtyn, w spektaklach „Mieszczanin szlachcicem" i „Księga Bałwochwalcza" w reż. Waldemara Śmigasiewicza. Występowała również w Mazowieckim Teatrze Muzycznym w operetkach: „Księżniczka Czardasza" w reż. Marty Meszaros oraz „Dziecko w krainie muzyki" w reż. Włodzimierza Izbana. Od 2007 roku jest związana na stałe z Teatrem Rampa w Warszawie, gdzie zagrała w „A my do Betlejem" Piotra Furmana.

Szerszemu gronu publiczności Brygida Turowska - Szymczak jest znana również ze srebrnego ekranu. W Teatrze Telewizji zagrała w spektaklach Macieja Wojtyszki pt. „Chryje z Polską" oraz „Casanova". Ma na swoim koncie wiele ról w serialach telewizyjnych takich jak: „Na Wspólnej", „Plebania", „Kryminalni", „Magda M", „Na dobre i na złe", „Kasia i Tomek", „Klan", „13 Posterunek", „Buła i spóła".

Dzieci mogą ją usłyszeć w większości dubbingowanych bajek. Jest głosem Angeliny Jolie w filmach „Rybki z Ferajny", „Kung Fu Panda".

Jej stale pogłębianą pasją jest śpiew. Współpracowała z zespołami jazzowymi w Gdańsku, Gdyni oraz we Włoszech (Rzym, Bolonia, Modena, Mediolan). Brała udział w koncercie „Łazuka zaprasza" w reż. Bogdana Łazuki oraz w oratorium „63 fotografie" Romana Kołakowskiego.

fot. Wojciech Glinka

ZBIGNIEW KONOPKA

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1988), wyróżniony nagrodą na Przeglądzie Spektakli Dyplomowych w Łodzi za rolę w „Czystym szaleństwie" w reżyserii Jana Englerta. W latach 1988-1995 aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie, gdzie zagrał w spektaklach: „Kubuś Fatalista" wg Diderota w reż. Zbigniewa Zapasiewicza, „Ja Feuerbach" Dorsta w reż. Tadeusza Łomnickiego, „Car Mikołaj" Słobodzianka w reż. Macieja Prusa. Był odtwórcą głównej roli w operze semantycznej „Św. Franciszek i Wilk z Gubbco" Stefana Temersopna, z muzyką Marcina Błażewicza, w reż. Jarosława Ostaszkiewicza oraz w musicalu „Człowiek z La Manczy" w reż. Jerzego Gruzy.

W latach 1995 - 2007 związany był z Teatrem Nowym, gdzie zagrał w wielu sztukach wyreżyserowanych przez Adama Hanuszkiewicza m.in. w spektaklach: „Wesele" Wyspiańskiego, „Balladyna" i „Lilla Weneda" Juliusza Słowackiego, „Piąty pokój…", „Szopen, jego życie i miłość". W spektaklach dziecięcych kreował tytułową rolę w „Czupurku" w reż. Adama Hanuszkiewicza oraz *Hrabiego Mortadelli* w musicalu „O dwóch takich, co ukradli księżyc" w reż. Cezarego Domagały. Zagrał w prapremierze monodramu sztuki Neila LaButa „Cios" w reż. Jacka Zembrzuskiego. Brał udział w projektach offowych: „Dzieła wszystkie Szekspira" w reż. Włodzimierza Kaczkowskiego (spektakl impresaryjny grany w całym kraju), „Zbrodnia z premedytacją" według Gombrowicza (główna rola *Sędziego Śledczego*) w reż. Rafała Sisickiego wystawiana w warszawskim Klubie Le Madame. Współpracuje z wideoteatrem „POZA" Piotra Lachmanna i Jolanty Lothe („Hamlet gliwicki" - autorski projekt Piotra Lachmanna i „Wyspy Galapagos" według Helmuta Kajzara).

W Teatrze Telewizji zagrał *Józefa Leona Girtaka* w „Bezimiennym dziele" Witkacego w reż. Jana Englerta, *Trania* w „Poskromieniu złośnicy" Szekspira w reż. Michała Kwiecińskiego. U Macieja Wojtyszki w „Chryjach z Polską" kreował *Żeromskiego*. Za tę rolę otrzymał wyróżnienie aktorskie na festiwalu „Dwa Teatry Sopot 2008".

W filmie debiutował główną rolą w „Świetle odbitym" w reż. Andrzeja Titkowa (1989). Zagrał u Jacka Bromskiego w filmie „U Pana Boga w ogródku" (2007). Ostatnio wystąpił w debiucie fabularnym Pawła Borowskiego pt. „Zero".

Ma ogromny dorobek w dubbingu.

fot. Wojciech Glinka

KONRAD MARSZAŁEK

Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu, którą ukończył dwoma przedstawieniami dyplomowymi. W pierwszym, wyreżyserowanym przez Krzesisławę Dubiel i Andrzeja Hrydzewicza pt. „Polacy nie gęsi?", zagrał jedną z głównych ról, wcielając się w postać *Jasia* - żołnierza samochwały. W drugim przedstawieniu pt. „Miłość i gniew" Johna Osborne'a w reżyserii Jerzego Schejbala był *Jimem* - neurotycznym buntownikiem kontestującym rzeczywistość.

Na zawodowej scenie zadebiutował w Teatrze Rampa rolą *Anioła* w „Siódme - mniej kradnij" w reż. Jana Prochyry i Jana Szurmieja. W „Wielkiej Wodzie" grał rolę *Studenta*, a w „Kandydzie" kreował postać tytułową lub: *Zausznika, Króla Angielskiego* i *Żandarma*, a nawet *Drzewo, Maszt* czy *Falę*… Obecnie występuje w następujących spektaklach: „Sztukmistrz z miasta Lublina" (*Chajm Lejb*), „Złota kaczka" (*Szewc*) - w reżyserii Jana Szurmieja, a także w przedstawieniu pt. „Wielka wyprawa" (*PiratoKot*) w reżyserii Piotra Furmana. Jako *Edmund* w spektaklu pt. „Nie uchodzi, nie uchodzi… czyli damy i huzary" walczy o swoją miłość do Zofiji. Oba spektakle wyreżyserował Maciej Wojtyszko. W przedstawieniu „Jeździec burzy" w reżyserii Arkadiusza Jakubika gra *Raya Manzarka*. W musicalu Ernesta Brylla i Włodzimierza Korcza pt. „Jajokracja" w reżyserii Jana Szurmieja występuje w roli *Chłopaka*. Możemy go zobaczyć również w roli *Dicka* w musicalu familijnym „Tajemniczy ogród" w reżyserii Cezarego Domagały. Gra również *Jakuba* - francuskiego Johna Travoltę - w komedii Paula Fuksa „Jak stać się żydowską matką w dziesięć praktycznych lekcji" w reż. Jana Prochyry.

Na małym ekranie zadebiutował w Teatrze Telewizji spektaklem Waldemara Krzystka pt. „Dobry adres". Później przyszły role w serialach: „Na dobre i na złe" (dostawca tabletek gwałtu), „Fala zbrodni" (specjalista od trotylu), „Kryminalni" (biznesmen). W filmie „Karol, historia człowieka, który został papieżem" zagrał *Waechtera* - komendanta getta żydowskiego w Krakowie. W serialu TVP 2 „Egzamin z życia" w reżyserii Teresy Kotlarczyk wystąpił w roli *Roberta*.

fot. Wojciech Glinka

JANUSZ SZYDŁOWSKI

<<< informacja o wykonawcy w części poświęconej twórcom (strona 9)

muz. C.A. Nixio
sł. Marian Hemar

SŁOWIKI

(...)
Pójdź ze mną dzisiaj w nocy na Berkeley Square.
Drzewa po cichu szemrzą - słyszysz ich szmer? -
Księżyc chodzi po dachach. Stań na uboczu.
Północ wybiła - nie - nie otwieraj oczu -

W ciszy grają nagle słowiki.
Od słowiczej muzyki
Oczy masz pełne łez.
Słyszysz - odmieniła się scena,
Słowik śpiewa Szopena,
Słowik śpiewa „Berceuse".
Ach, jak kołysze mnie,
Jak upaja i zwie do snu -
Ach, miła, słyszę cię,
Choć mi śpiewasz nie tu -
U nas -
a to znaczy, daleko.
W tamtym sadzie, nad rzeką,
A ja słyszę cię tu.

fot. Wojciech Glinka

fragment piosenki z książki „Za dawno, za dobrze się znamy… Piosenki i skecze Mariana Hemara", opracowały Włada Majewska i Anna Mieszkowska, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1997

MUZYCY

ARTUR JERZY ZIELIŃSKI

<<< informacja o muzyku w części poświęconej twórcom (strona 11)

fot. archiwum prywatne

WIESŁAW WYSOCKI

fot. archiwum prywatne

Absolwent Wydziału Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, laureat głównych nagród na festiwalach: „Jazz Juniors" w Krakowie oraz „Jazz nad Odrą" we Wrocławiu, a także wyróżnienia na I Konkursie Improwizacji Jazzowej. Gra na flecie, klarnecie, klarnecie basowym, saksofonach: sopranowym, altowym, tenorowym i barytonowym. Naukę gry na fortepianie i organach rozpoczął pod kierunkiem ojca w wieku 5 lat i dzisiaj w pełni wykorzystuje zdobyte umiejętności.

Komponuje i aranżuje na zamówienie. Współpracował z Januszem Stokłosą przy musicalu „Piotruś Pan", był wykonawcą muzyki w wielu projektach Jerzego Satanowskiego, nagrał autorską płytę z muzyką Krzysztofa Komedy pt. „Księżycowy chłopiec". Grał na krajowych festiwalach w Opolu i Sopocie z orkiestrami: Alex Band, Big Warsaw Band, Kukla Band.

Współpracuje z zespołami i orkiestrami podczas realizacji programów rozrywkowych w TVN („Taniec z gwiazdami") i TVP („Przebojowa noc").

Brał udział w koncercie Natalie Cole i Raya Charlesa podczas ich występów w Polsce. Jest zapraszany do współpracy przez czołówkę polskich muzyków i kompozytorów, dzięki czemu regularnie występuje w różnych programach telewizyjnych i na koncertach estradowych. Jest też stałym gościem scen klubowych.

Aktualnie stale współpracuje z wieloma warszawskimi teatrami muzycznymi, takimi jak: Roma („Crazy for you", „Miss Saigon", „Grease", „Koty", „Taniec Wampirów"), Komedia („Chicago"), Syrena („Ósmy grzech - Wołodia Wysocki"), Buffo („Ukochany kraj"), Teatr Na Woli („Rodzina Dreptaków"), Teatr Narodowy („Szkoła Żon").

BRONISŁAW ZAWALIŃSKI

fot. archiwum prywatne

Muzyk. Ukończył Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie saksofonu (1994r.). Współpracuje z największymi orkiestrami symfonicznymi w Warszawie, m.in.: Filharmonią Narodową, Sinfonią Varsovią, Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji. Jako saksofonista barytonowy wchodzi w stały skład Warszawskiego Kwartetu Saksofonowego, koncertującego od 15 lat z dużym powodzeniem w Polsce i za granicą.

Ma na swoim koncie współpracę z licznymi warszawskimi teatrami, takimi jak: Roma („Koty", „Taniec Wampirów", „Miss Saigon"), Narodowy („Happy End"), Komedia („Chicago"), Buffo, Studio, Nowy, Rampa oraz z Teatrem Muzycznym w Gdyni („Chicago", „Prospero"). Występował tam nie tylko jako saksofonista, ale też klarnecista i flecista.

Wielokrotnie wyjeżdżał na zagraniczne tournée, podczas których występował z różnymi orkiestrami i teatrami. Artysta uczestniczył też w wielu nagraniach radiowych, telewizyjnych i płytowych.

WOJCIECH ZALEWSKI

fot. archiwum prywatne

Kontrabasista, kompozytor i aranżer. Jako instrumentalista, współpracował z formacjami z zakresu muzyki poważnej (zespół muzyki dawnej Canor Anticus, orkiestra fundacji Sinfonia Artis, Polska Orkiestra Radiowa, etc.), jazzowej (m.in. Krzysztof Sadowski, Novi Singers, Andrzej Kurylewicz i Wanda Warska, Henryk Majewski - Old Timers, Wojciech Gogolewski) i rozrywkowej (Krystyna Prońko, Grupa Vox).

Bierze udział w spektaklach muzycznych w kilku warszawskich teatrach - Ateneum, Rampa, Syrena, Komedia, Teatr na Woli.

Wielokrotnie aranżował utwory muzyczne dla potrzeb programów Telewizji Polskiej: Festiwale Opolskie (przez pięć lat był kierownikiem muzycznym koncertu „Debiuty"), ceremonie rozdania „Wiktorów", Koncerty Galowe Konkursu „Teraz Polska", programy sylwestrowe, itp.

Skomponował muzykę m.in. do kilku filmów dokumentalnych, do serialu TVP pt. „Zaklęta" i do bardzo wielu reklam telewizyjnych (nagroda Tytana dla najlepszego kompozytora muzyki oryginalnej za piosenkę „Hattric", nominacja za muzykę dla magazynu „Przyjaciółka" na Międzynarodowych Festiwalach Filmów Reklamowych w Krakowie).

W kwietniu 2008 roku w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie odbyło się bardzo gorąco przyjęte przez publiczność prawykonanie jego „String Supreme" - koncertu na dwoje skrzypiec i orkiestrę wykonanego przez Warszawską Orkiestrę Smyczkową pod dyrekcją Andrzeja Gębskiego, z solistkami Martą Zalewską i Martą Oyrzanowską. Koncert ten został powtórzony tydzień później w Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej w Warszawie.

JÓZEF GAWRYCH

fot. archiwum prywatne

Muzyk, grający na instrumentach perkusyjnych, posiadający ogromne doświadczenie i dorobek artystyczny. W 1959 roku ukończył średnią szkołę muzyczną w klasie perkusji profesora Mikołaja Stasieniewicza. Swoją karierę artystyczną rozpoczął w 1958 roku od Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie, w którym pracował przez 10 lat. Współpracował z Filharmonią Narodową, Orkiestrami Polskiego Radia i Telewizji, orkiestrami i zespołami jazzowymi, jak również z teatrami muzycznymi, kabaretami, a także z zespołami (np. Skaldowie) i solistami estradowymi takimi jak np.: Wojciech Młynarski, Maryla Rodowicz, Jan Pietrzak, Krzysztof Daukszewicz.

Brał udział w setkach nagrań archiwalnych dla Radia i Telewizji, nagraniach muzyki filmowej i nagraniach fonograficznych. Grał na I Festiwalu Jazzowym w Sopocie, na Festiwalach Piosenki w Opolu i w Sopocie oraz podczas występów estradowych. Ma na swoim koncie wiele zagranicznych koncertów w Europie, USA i Kanadzie.

Szczególnie cenna była dla niego współpraca z Wacławem Kisielewskim i Markiem Tomaszewskim, tworzącymi światowej sławy duet fortepianowy „MAREK I WACEK". Współpraca ta trwała nieprzerwanie przez 24 lata, aż do tragicznej śmierci Wacława Kisielewskiego w 1986 roku.

Sam muzyk mówi, że najbliższy jest mu repertuar retro - piosenki przed i powojenne oraz słynne jazzowe evergreeny.

Jego profesjonalne motto to „Pe Pe Zet - czyli precyzja, pewność, zaufanie".

Marian Hemar

RECENZENT

Wszystko jedno jaki jest podpis -
H. L. czy T. K., czy M. B. -
Przymykam oczy, od razu
Widzę prostacką gębę.

Antypatyczny brudas,
Dzierżawca banalnej twarzy,
Żyje na świecie na mocy
Zniżki dla dziennikarzy.

O marne zniżkowe życie,
O nędzne codzienne opusty!
Z rabatu pełznie na rabat
„Redaktor" leniwy i tłusty.

Pisze wzmianeczki zza kulis,
Migawki z tramwaju i z kina.
Ma styl wyrobiony. Tak właśnie
Pisałaby wazelina.

Jeśli napisał „w zespole"
Wyróżnia się Irka, czy „Muszka" -
Zakładam się - jeden na tysiąc -
Że wziął ją dzień przedtem do łóżka.

Niechby z nim głupia nie poszła!
Ta bestia, zła, uśmiechnięta,
Do śmierci jej nie zapomni!
Do śmierci ją popamięta!

Będzie ją tępił w recenzjach,
Wychwali jej koleżanki,
Nazwisko jej w nocy, w korekcie,
„Chochlik" wyrzuci ze wzmianki.

O wzmianko, bezczelna broni!
Na miasto wypełza od świtu
Twój czarny terror plugawy,
Pluskwy twojego petitu!

Pod drzwiami, do skrzynek na listy,
Do stróżów, do kucht, do lufcików
Rozłazisz się w czarnej magmie
Kochanych czytelników.

Aż dojdziesz do swej ofiary,
Obleziesz ją lepkim ciastem,
Ugryziesz ją w samo serce,
Pohańbisz przed całym miastem.

Aż krzyknie bezradna, bezradnie
Łzy z oczu puszczą się ciurkiem,
Że tyle wstydu jej zrobił
Redaktor. Bydlak za biurkiem.

rys. Zbigniew Kasprzak

rys. Zbigniew Kasprzak

utwór ze zbioru wierszy Mariana Hemara „Kiedy znów zakwitną białe bzy", w opracowaniu i wyborze Tadeusza Szymańskiego, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1991

REPERTUAR TEATRU RAMPA

JAK STAĆ SIĘ ŻYDOWSKĄ MATKĄ
W DZIESIĘĆ PRAKTYCZNYCH LEKCJI
komedia PAULA FUKSA
reżyseria JAN PROCHYRA

JAJOKRACJA
musical
libretto i pieśni ERNEST BRYLL
muzyka WŁODZIMIERZ KORCZ
reżyseria JAN SZURMIEJ

BRAT NASZEGO BOGA
na motywach dramatu KAROLA WOJTYŁY
tekst litanii ks. JAN TWARDOWSKI
muzyka ZYGMUNT KONIECZNY
reżyseria PAWEŁ AIGNER

NIE UCHODZI, NIE UCHODZI…
CZYLI DAMY I HUZARY
sztuka ALEKSANDRA FREDRY w wersjii musicalowej
muzyka JERZY DERFEL
reżyseria MACIEJ WOJTYSZKO

SZTUKMISTRZ Z MIASTA LUBLINA
THE MAGICIAN OF LUBLIN
wg I.B. SINGERA
muzyka ZYGMUNT KONIECZNY
reżyseria JAN SZURMIEJ

JEŹDZIEC BURZY
musical o Jimie Morrisonie
muzyka JIM MORRISON, THE DOORS
scenariusz LOU RISING
reżyseria ARKADIUSZ JAKUBIK

A MY DO BETLEJEM…
muzyczny spektakl kolędowy
scenariusz i reżyseria PIOTR FURMAN

KRUCJATA
dramat na motywach powieści Zofii Kossak „Bez oręża”
muzyka KRZYSZTOF PENDERECKI
reżyseria CEZARY DOMAGAŁA

OSKARY, OSKARY…
CZYLI PIOSENKI ZE STATUETKĄ
spektakl muzyczny
scenariusz i reżyseria JERZY SATANOWSKI

KLIMAKTERIUM… I JUŻ
sztuka ELŻBIETY JODŁOWSKIEJ
między kabaretem, musicalem a farsą
reżyseria CEZARY DOMAGAŁA

PIOSENKI PIAF ŚPIEWA AGNIESZKA MATYSIAK
spektakl muzyczny
scenariusz i reżyseria JAN BUCHWALD

MIASTO ANIOŁÓW
recital Doroty Osińskiej
z udziałem GRUPY MOCARTA

GRUPA MOCARTA
kabaret muzyczny
scenariusz i reżyseria GRUPA MOCARTA

EDYTA GEPPERT
recital
reżyseria PIOTR LORETZ

AWANTURA W PIEKLE
musical familijny
libretto JAN CZARNOCKI
muzyka WOJCIECH GŁUCH
reżyseria CEZARY DOMAGAŁA

OBCY
musical dla dzieci z udziałem Teatru Muzycznego Tintilo
na motywach powieści „Ten obcy”
IRENY JURGIELEWICZOWEJ
muzyka ANNA BAJAK, MARCIN KUCZEWSKI
reżyseria TERESA KURPIAS

TAJEMNICZY OGRÓD
musical familijny
według powieści FRANCES HODGSON BURNETT
muzyka TOMASZ BAJERSKI
reżyseria CEZARY DOMAGAŁA

ZŁOTA KACZKA
musical familijny
muzyka PIOTR RUBIK
reżyseria JAN SZURMIEJ

ZWIERZĘTA DOKTORA DOLITTLE
musical dla dzieci
wg HUGHA LOFTINGA
muzyka TOMASZ ŁUC
reżyseria JERZY BIELUNAS

WIELKA WYPRAWA
spektakl dla najmłodszych
scenariusz i reżyseria PIOTR FURMAN

Zwiastuny kolejnych premier

ÓSMY CUD ŚWIATA I ZAGŁADA
komedia PIERRE'A PALMADE'A, MURIEL ROBIN
reżyseria JAN PROCHYRA

ZJAWY WESELNE (tytuł roboczy)
spektakl muzyczny na motywach „Wesela”
STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO
muzyka ZYGMUNT KONIECZNY
reżyseria PAWEŁ AIGNER

CHRYJE Z POLSKĄ
spektakl dramatyczno-muzyczny
muzyka JERZY SATANOWSKI
reżyseria MACIEJ WOJTYSZKO

LUDZIE TEATRU RAMPA

Dyrektor Naczelny
WITOLD OLEJARZ

Dyrektor Artystyczny
JAN PROCHYRA

Główny Księgowy
MARIA GRAŻYNA WASILEWSKA

Kierownik Techniczny
ANDRZEJ KULESZA

Kierownik Administracyjny
MAREK WILSKI

Rzecznik Prasowy
AGNIESZKA WYSZOMIRSKA

Organizator Pracy Artystycznej
LIDIA GRZĘDZIŃSKA

Kierownik Biura Obsługi Widzów
IZABELLA CIEŚLAK

Biuro Obsługi Widzów
ANNA CHOCHOLSKA, IWONA STEFANKOWSKA,
ANNA KAZIMIERCZUK

Kierownik Sekretariatu
DANUTA STĘPIEŃ

Pracownik Sekretariatu
ŁUKASZ ZAJĄC

Dział Finansowo-Księgowy
ZOFIA CICHOCKA, WANDA PRZYWOŹNA,
JAROSŁAW ZAWADZKI

Dział Kadr
MAŁGORZATA PIĄTEK-ROMAN

Radca Prawny
ANNA WIĘCKOWSKA

Dział Reklamy i Wydawnictw
MAŁGORZATA CIEMNIEWSKA

Specjalista d/s Zamówień Publicznych i Marketingu
ELIZA PAROL

Główny Specjalista d/s Archiwum Teatralnego
DANUTA RYNKUN

Inspicjent, sufler
AGNIESZKA KORCZAK

Dział Techniczny
JANINA KUBIK, KAMILA KĘPA, TERESA TORUŃSKA,
ROBERT GRABOWSKI, ARTUR KRENC, WITOLD KUBIK,
MARCIN PAWŁOT, JERZY PRZEWOŹNY, ZBIGNIEW ROMAN,
MIKOŁAJ SKALSKI, DAWID WITEK

Kierownik Sekcji Zaopatrzenia
MIECZYSŁAW STRUS

Sekcja Gospodarcza
SYLWIA GOLUBEK, JADWIGA PAWLAK, BARBARA ROSTKOWSKA,
BARBARA SZOLL, SYLWIA ZWIERZYŃSKA, JÓZEF LAWENDA

Aktorzy

AGNIESZKA „FAJKA" FAJLHAUER
JOANNA GÓRNIAK
MAGDALENA CWEN-HANUSZKIEWICZ
KATARZYNA KOZAK
MAŁGORZATA DUDA-KOZERA
DOMINIKA ŁAKOMSKA
DOROTA OSIŃSKA
KATARZYNA SKARŻANKA
BRYGIDA TUROWSKA-SZYMCZAK
KATARZYNA ŻAK
LESZEK ABRAHAMOWICZ
MAREK FRĄCKOWIAK
PIOTR FURMAN
MACIEJ GĄSIOREK
ZBIGNIEW KONOPKA
ROBERT KOWALSKI
KONRAD MARSZAŁEK
JULIAN MERE
MIECZYSŁAW MORAŃSKI
ANDRZEJ NIEMIRSKI
ROBERT TONDERA
MAREK URBAŃSKI
TADEUSZ WOSZCZYŃSKI
DANIEL ZAWADZKI

Teatr RAMPA na Targówku,
03-536 Warszawa, ul.Kołowa 20
www.teatr-rampa.pl
e-mail: teatr@teatr-rampa.pl

Dyrekcja +48 (22) 679 34 28, 679 71 00, fax +48 (22) 679 31 71
Centrala +48 (22) 679 50 51, 679 50 52
Biuro Obsługi Widzów +48 (22) 679 89 76, tel./fax 679 05 35

Kasa czynna:
od poniedziałku do soboty w godz. 11.00 – 19.00
w niedziele, w których grane są spektakle w godz. 15.00 – 19.00

Punkty sprzedaży biletów:
TEATR RAMPA - ul. Kołowa 20, tel. +48 (22) 679 89 76, tel./fax 679 05 35
EVENTIM Sp. z o.o. - Al. Jerozolimskie 25, tel. +48 (22) 621 94 54, 353 93 93
SHORTCUT B!LETY w TRAFFIC-CLUBIE - ul. Bracka 25, tel. +48 (22) 692 14 30
KASY TEATRALNE CH Galerii Mokotów - ul. Wołoska 12, tel. +48 (22) 852 21 83
KASY TEATRALNE CH Wola Park - ul. Górczewska 124, tel. +48 (22) 533 43 50
EMPIK Bileteria Megastore - ul. Nowy Świat 15/17, tel. +48 (22) 625 12 19
EMPIK Megastore Junior - ul. Marszałkowska 116/122, tel. +48 (22) 551 44 37
EMPIK Galeria Mokotów - ul. Wołoska 12, tel. +48 (22) 541 35 36

internetowa rezerwacja i sprzedaż biletów www.ebilet.pl

Graficzne opracowanie programu ARTUR KONICZ
Projekt okładki (plakatu) ZBIGNIEW KASPRZAK
Redakcja programu:
MAŁGORZATA CIEMNIEWSKA, AGNIESZKA WYSZOMIRSKA
Zdjęcie Hemara ze str. 3 pochodzi z okładki książki A. Mieszkowskiej,
„Ja, kabareciarz. Marian Hemar od Lwowa do Londynu",
wyd. MUZA SA, Warszawa 2006
Reprodukcje zdjęć Mariana Hemara pochodzą z archiwum
ANNY MIESZKOWSKIEJ i Archiwum PAN
Zdjęcia ze spektaklu WOJCIECH GLINKA (W.G.) www.glinka-agency.com
Zdjęcia portretowe JACEK KAMIŃSKI str. 9, 11, 22
oraz zdjęcia ze zbiorów prywatnych str. 9, 10, 22, 23

Druk Agencja Reklamowa ARPEX s.c.
ul. Szpitalna 2, 05-270 Marki k/Warszawy

WYKAZ UTWORÓW W SPEKTAKLU

1. ZAPOMNIANA PIOSENKA muzyka z off-u
2. KABARECIARZ wiersz w wyk. Janusza Szydłowskiego
3. PRACZKI piosenka w wyk. Małgorzaty Dudy-Kozery, Dominiki Łakomskiej, Brygidy Turowskiej-Szymczak
4. CZY TY WIESZ MOJA MAŁA piosenka w wyk. Zbigniewa Konopki
5. PIERŚCIONEK piosenka w wyk. Brygidy Turowskiej-Szymczak
6. NIE BĘDZIESZ TY piosenka w wyk. Konrada Marszałka
7. MAJ wiersz w wyk. Janusza Szydłowskiego
8. SPOTKANIE W CUKIERENCE piosenka w wyk. Małgorzaty Dudy-Kozery, Zbigniewa Konopki
9. NIKT TYLKO TY piosenka w wyk. Dominiki Łakomskiej
10. KRZYŻÓWKA piosenka w wyk. Zbigniewa Konopki
11. POLKA skecz muzyczny w wyk. Małgorzaty Dudy-Kozery, Dominiki Łakomskiej, Brygidy Turowskiej-Szymczak, Konrada Marszałka, Zbigniewa Konopki
12. SŁOWIKI piosenka w wyk. Janusza Szydłowskiego
13. PRÓBA GENERALIZACJI piosenka w wyk. Konrada Marszałka
14. PRZYJACIÓŁKA piosenka w wyk. Dominiki Łakomskiej
15. FIGARO piosenka w wyk. Małgorzaty Dudy-Kozery, Zbigniewa Konopki
16. ZAWOŁAJ MNIE (NIECH CI NIE BĘDZIE ŻAL) piosenka w wyk. Brygidy Turowskiej-Szymczak
17. DIETA piosenka w wyk. Małgorzaty Dudy-Kozery
18. NADEJDĄ KIEDYŚ TAKIE DNI piosenka w wyk. Dominiki Łakomskiej, Konrada Marszałka
19. ŚNIEG piosenka w wyk. Dominiki Łakomskiej, Brygidy Turowskiej-Szymczak
20. POJADĘ NA SPACER W ALEJE piosenka w wyk. całego zespołu
21. NO TO SERWUS, DO WIDZENIA… piosenka w wyk. całego zespołu
22. BYLE DO WIOSNY piosenka w wyk. całego zespołu

komentarz słowny - Janusz Szydłowski

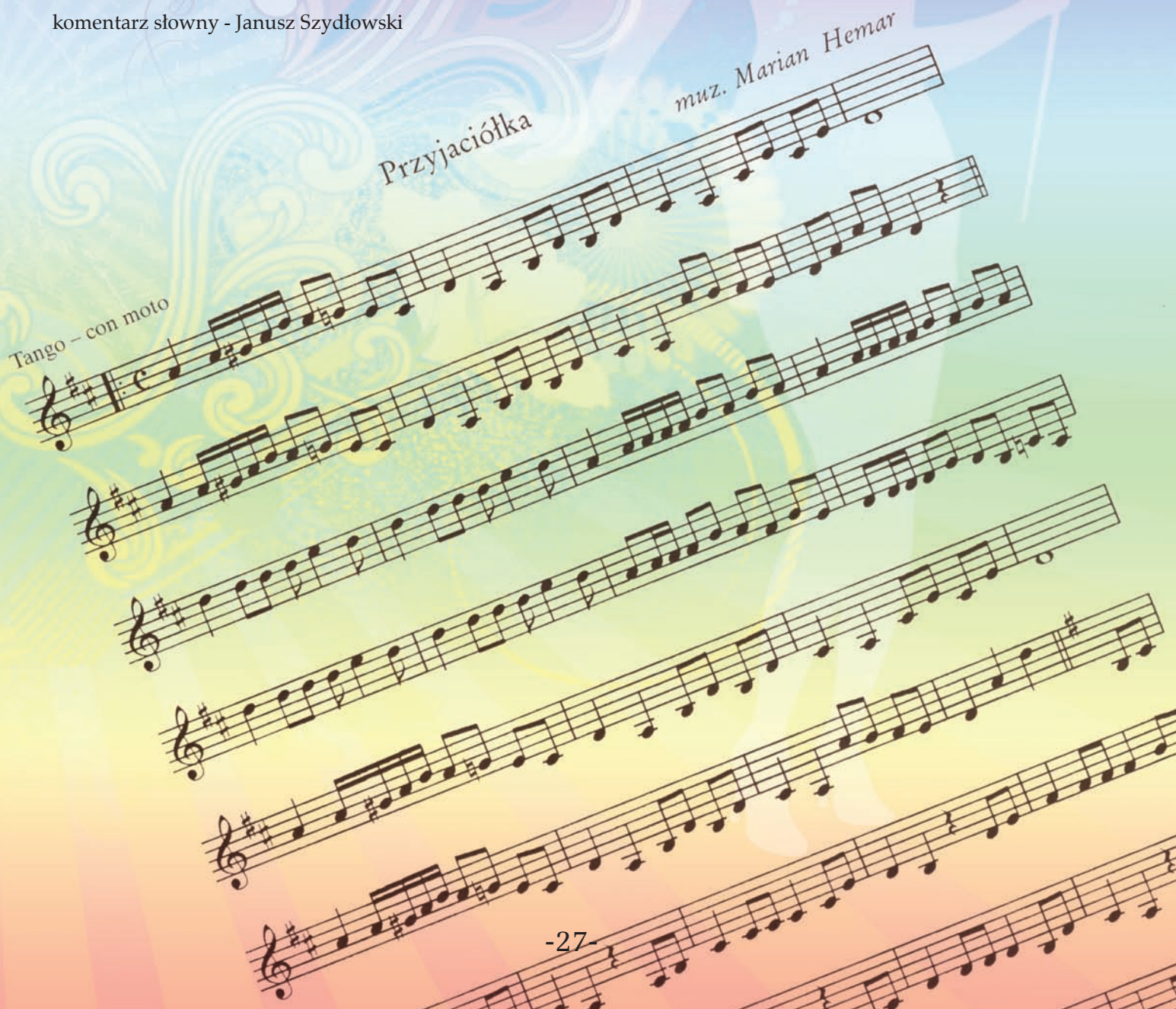

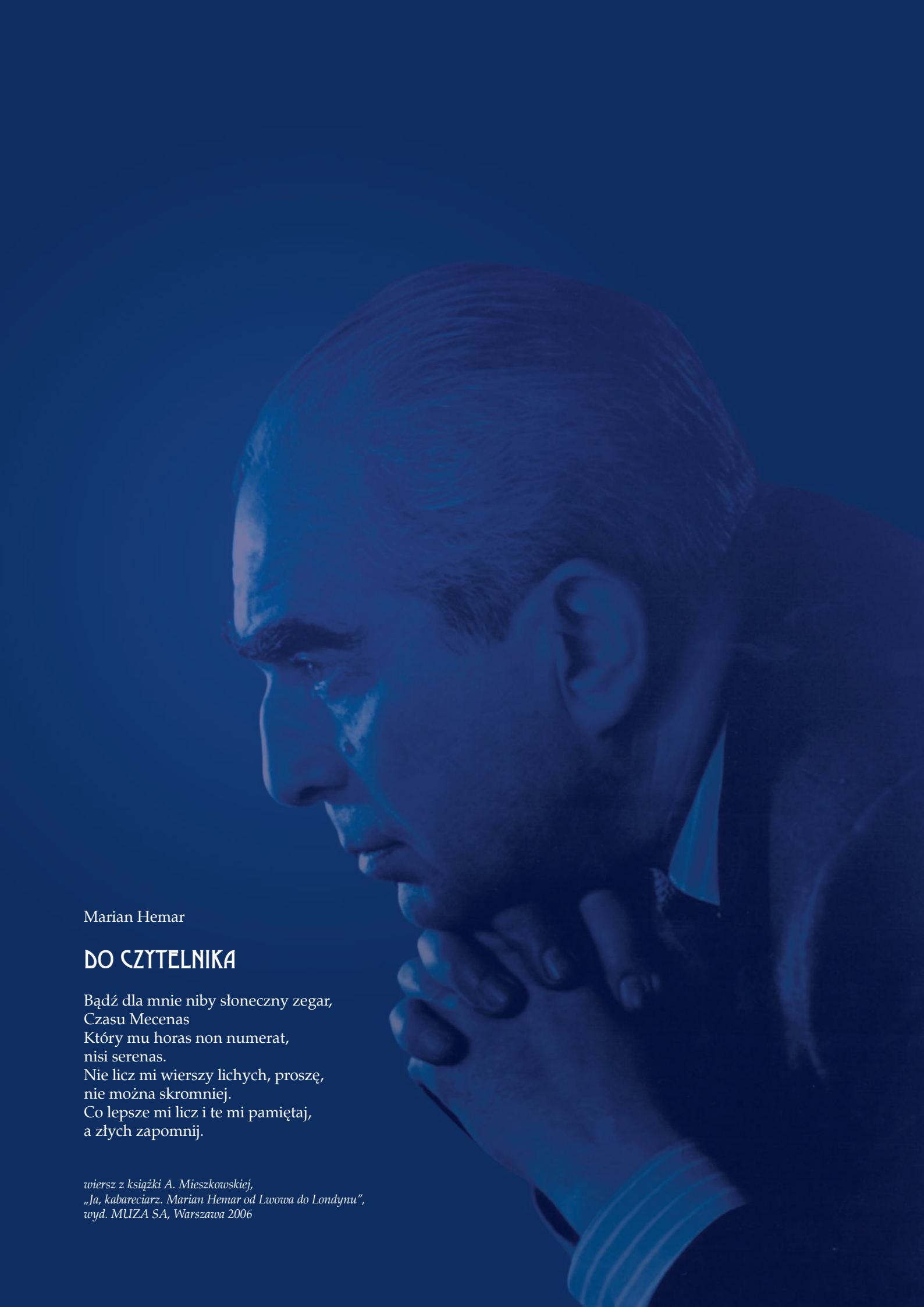

Marian Hemar

DO CZYTELNIKA

Bądź dla mnie niby słoneczny zegar,
Czasu Mecenas
Który mu horas non numerat,
nisi serenas.
Nie licz mi wierszy lichych, proszę,
nie można skromniej.
Co lepsze mi licz i te mi pamiętaj,
a złych zapomnij.

wiersz z książki A. Mieszkowskiej,
„Ja, kabareciarz. Marian Hemar od Lwowa do Londynu”,
wyd. MUZA SA, Warszawa 2006